

Stanisław Koziej

30 LAT POLITYKI I STRATEGII OBRONNEJ III RP

(Tezy na konferencję IBK, 16.04.2019 r.)

Trzy dekady III Rzeczypospolitej to okres bardzo istotnych i ważnych zmian polskiej obronności. Można w nim wyróżnić trzy strategicznie różne etapy: lata 90. ub. wieku jako okres wymuszonej samodzielności strategicznej – aczkolwiek nie samowystarczalności – kiedy nie byliśmy członkiem żadnego sojuszu pozostając w bardzo ryzykownym położeniu między zintegrowanym zachodem i niepewnym, nieprzewidywalnym Wschodem. Drugi okres to półtorej dekady integracji z NATO i UE i wybijanie się na pełną podmiotowość w tych strukturach. Trzeci etap to ostatnie 5 lat strategicznej adaptacji do jakościowo nowych warunków bezpieczeństwa po rosyjskiej inwazji na Ukrainę i rozpoczęciu przez Rosję nowej zimnej wojny z Zachodem. Ten etap został dodatkowo skomplikowany zwrotem politycznym w Polsce po zwycięstwie obecnego obozu rządzącego w wyborach 2015 roku.

Transformację strategiczną III RP rozpoczęliśmy od rewolucji w mentalności strategicznej, od przełomu w kulturze strategicznej. Po czterech dekadach ubezwłasnowolnienia strategicznego wobec ZSRR, nastąpiło odrodzenie suwerennego, narodowego myślenia strategicznego. Dotyczy to zarówno władz politycznych demokratycznego państw, jak i najwyższych władz wojskowych. Chociaż ostatnie lata pokazują, że z kierowaniem się strategicznym podejściem do spraw bezpieczeństwa wciąż nie jest najlepiej.

Niewątpliwie najistotniejszym i najważniejszym wydarzeniem o historycznym znaczeniu było wstąpienie do zachodnich struktur bezpieczeństwa: NATO i UE i uzyskanie podmiotowości polityczno-strategicznej w tych strukturach. Zmieniło to radykalnie warunki naszego bezpieczeństwa. Do dzisiaj staramy się maksymalnie z tego korzystać, aczkolwiek w ostatnich czterech latach marnujemy szanse, jakie daje nam członkostwo w UE.

Trzecie wielkie przedsięwzięcie to trudna transformacja całego systemu obronności, a w tym zwłaszcza jego głównych ogniw: Sił Zbrojnych, służb specjalnych i przemysłu obronnego. Nie wszystko udało się zrobić dobrze, nie zawsze bez bolesnych zwłaszcza dla żołnierzy i funkcjonariuszy decyzji, często ze stratami czasowymi i finansowymi. Ale generalnie można ocenić, że najważniejsze zadania transformacyjne w systemie obronności przez pierwsze ćwierćwiecze III Rzeczypospolitej realizowaliśmy w miarę pomyślnie.

Proces ten został zakłócony wraz z przełomem politycznym w 2015 roku, kiedy to nowe władze państwa zdecydowały o zerwaniu ciągłości strategicznej w sprawach bezpieczeństwa. Mimo pewnych pozytywnych działań o charakterze kontynuacyjnym (np. kontynuacja polityki wobec NATO, „doktryny Komorowskiego” w koncepcji obronnej, przeprowadzenie SPO, kontynuacja zwiększania nakładów obronnych) przeważają jednak negatywne skutki partyjnej doktryny w sprawach obronnych, takie zwłaszcza jak:

- skłócenie polityczne z głównymi sojusznikami (Francja, Niemcy, struktury UE) oraz strategicznie ważnymi sąsiadami (Ukraina);
- zerwanie ciągłości strategicznej w kierowaniu bezpieczeństwem narodowym: zanegowanie całego dorobku ćwierćwiecza i jednocześnie zaniechanie uruchomienia własnego cyklu strategicznych przygotowań państwa – brak własnej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, Polityczno-Strategicznego Dyrektywy Obronnej, znowelizowanych planów operacyjnych w strukturach państwa i samorządach oraz ich weryfikacji w ramach strategicznych ćwiczeń systemu bezpieczeństwa narodowego typu KRAJ;
- zanegowanie prymatu „jakości nad ilością” w rozwoju sił zbrojnych i wprowadzenie błędnej koncepcji Wojsk Obrony Terytorialnej, w znacznej mierze kosztem zawodowych wojsk operacyjnych;
- wypaczenia cywilnej i demokratycznej kontroli nie tylko nad siłami zbrojnymi, ale nad wszystkimi strukturami siłowymi, prowadzące do ustanowienia woluntarystycznego (samowolnego) systemu zwierzchnictwa politycznego w sprawach bezpieczeństwa.

Nie ulega więc wątpliwości, że obecny KRYZYS W dziedzinie obronności Rzeczypospolitej Polskiej musi być pilnie zmieniony, a oczywiste błędy naprawione. Najogólniej rzecz biorąc myślą przewodnią w koniecznym programie **strategicznej odbudowy bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej**, w tym w szczególności systemu obronności, powinna być – jak zawsze w sytuacjach kryzysowych - **UCIECZKA DO PRZODU**, swego rodzaju **PRZESKOK KONCEPCYJNO PLANISTYCZNY**. Ostre hamowanie i powrót na pozycje wyjściowe z 2015 roku nie były by najlepsza strategią. Można wyodrębnić cztery główne obszary jej celów zadań takiego **PROGRESYWNEGO PROGRAMU**:

- **Koncepcje strategiczne:** Zapewnić państwowo-strategiczne podejście, zamiast partyjno-politycznego, do spraw bezpieczeństwa narodowego, w tym natychmiast uruchomić na szczeblu rządowym, nie czekając na wybory prezydenckie - nowy cykl strategiczny przygotowań państwa w sferze bezpieczeństwa (II Strategiczny Przegląd Bezpieczeństwa Narodowego, projekt nowej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego (by ją natychmiast przedłożyć, jak tylko pojawi się nowy Prezydent), znowelizowana Polityczno-Strategiczna Dyrektywa Obronna/Bezpieczeństwa, Strategiczny Program Przygotowań Obronnych/Bezpieczeństwa, Strategia Wojskowa ...). To wszystko powinno być opracowywane niemal równolegle na poziomie Rady Ministrów, MON, MSZ, Sztabu Generalnego, RCB, służb itd.
- **Planowanie obronne:** W konsekwencji prac strategicznych zweryfikować i uaktualnić plany operacyjne funkcjonowania resortów, województw i samorządów w razie zagrożenia/kryzysu i wojny, a także programy pozamilitarnych przygotowań w dziedzinie bezpieczeństwa na poziomach krajowym, resortowych wojewódzkich i samorządowych.
- **Współpraca sojusznicza:** Odbudować wiarygodność międzynarodową i odzyskać zaufanie sojuszników (z NATO i UE), w tym przez polityczną deklarację celów strategicznych Polski w UE i gotowość włączenia się do głównego centrum integracyjnego.
- **Krajowy system obronny:** W naprawie systemu bezpieczeństwa narodowego, w tym obronności:

- zintegrować system kierowania bezpieczeństwem narodowym na poziomie rządowym (Rządowy Komitet Bezpieczeństwa Narodowego, Rządowe Centrum Analiz Strategicznych), wojewódzkim i samorządowym (przygotowania obronne + zarządzanie kryzysowe + obrona cywilna...),
- odideologizować i odpartyjnić politykę kadrową w wojsku, służbach i strażach bezpieczeństwa oraz zlikwidować woluntaryzm w politycznym kierowaniu nimi,
- pilnie zbudować odpowiadający potrzebom armii zawodowej system mobilizacyjny Sił Zbrojnych, w tym przekształcić Wojska OT (razem z reformą Narodowych Sił Rezerwowych) w organizację przygotowywania ochotniczych rezerw wojskowych dla wszystkich rodzajów SZ, w tym także dla oddziałów obrony terytorialnej. W tej transformacji zachować wszystkie pozytywne i sprawdzone rozwiązania obowiązujące obecnie w WOT i NSR, pozwalające zagospodarować potencjał zaangażowania i aktywności społecznej na rzecz obronności państwa,
- zweryfikować decyzje o tzw. ogólnej akademizacji szkolnictwa wojskowego na rzecz jego profesjonalizacji wojskowej, w tym rozważyć rozwinięcie Akademii Sztuki Wojennej w ponadresortową Akademię Bezpieczeństwa Narodowego,
- rozwijać upowszechnianie wiedzy i kształtowanie świadomości strategicznej instytucji społecznych, podmiotów prywatnych i obywateli w dziedzinie bezpieczeństwa, zwłaszcza przez współpracę z organizacjami pozarządowymi (w tym proobronnymi).

Na zakończenie można sformułować trzy scenariusze co do przyszłości polskiego bezpieczeństwa narodowego, w tym obronności: progresyjny, korekcyjny i destrukcyjny (restytucyjny, refleksyjny i katastroficzny).

Scenariusz **progresyjny (restytucyjny)** możliwy jest w razie zmiany władzy politycznej po nadchodzących wyborach w 2019 (parlamentarne) i 2020 (prezydenckie) roku. Możliwa wtedy byłaby odbudowa ciągłości strategicznej, a w tym m.in. spodziewać się można byłoby takich działań, jak: powrót do

państwowo-strategicznego, zamiast partyjno-politycznego, podejścia do spraw bezpieczeństwa narodowego; odzyskanie wiarygodności międzynarodowej i zaufania sojuszników (z NATO i UE); odideologizowanie i odpartyjnienie polityki kadrowej w wojsku oraz zlikwidowanie wolontaryzmu w cywilnej kontroli nad siłami zbrojnymi; przywrócenie ustrojowego miejsca służb specjalnych w państwie; sanacja polskiego przemysłu obronnego.

Ze scenariuszem **korekcyjny (refleksyjny)** mielibyśmy do czynienia wtedy, gdyby nastąpiła samorefleksja i zmiana kursu politycznego obecnego obozu władzy politycznej. Jest on możliwy zwłaszcza w razie nasilenia się negatywnych skutków obecnej polityki na arenie międzynarodowej, a w szczególności presji amerykańskiej, jako głównego dzisiaj sojusznika i międzynarodowej ostoji rządzącej ekipy. Takie wymuszanie zmian już obserwowaliśmy np. podczas odstąpienia od niektórych zapisów w kontrowersyjnej ustawie o Instytucie Pamięci Narodowej lub niektórych rozwiązań w ramach wprowadzanej reformy sądownictwa. Nie można wykluczyć podobnych zachowań politycznych także na polu bezpieczeństwa. Mogłyby wtedy nastąpić korekty minimalizujące nasilające się obecnie ryzyka.

Scenariusz **destrukcyjny (katastroficzny)** oznaczałby kontynuację polityki i konsekwentne brnięcie w ryzyka dotychczasowego kursu politycznego. Najważniejsze z nich to groźba izolacji, a co najmniej peryferyzacji Polski w systemie bezpieczeństwa europejskiego. Jest to bardzo niebezpieczna perspektywa katastrofy strategicznej, jaką byłoby znalezienie się w szarej strefie bezpieczeństwa między Rosją i Zachodem, ze zwiększonymi niewątpliwie w niej wpływami Rosji.

Niewątpliwie dla Polski najlepszy byłby scenariusz **PROGRESYWNY** i dlatego środowiska zajmujące się sprawami bezpieczeństwa i obronności powinny robić wszystko, aby do niego doprowadzić przez zwycięskie jesienne wybory parlamentarne.

=====